

Kolejna wizyta dziennikarzy

Na zaproszenie departamentu prasy i informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przybyła do Poznania grupa dziennikarzy z CSRS, Węgier, NRD, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. W swojej podróży po Polsce zwiedzili oni Warszawę, Kraków, Katowice, Wrocław. W drodze z Wrocławia do Poznania byli w Lesznie i PGR Gołuchowo.

W godzinach popołudniowych nasi goście przybyli do Starego Ratusza witani przez kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR A. Anholtera i wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznania W. Klawiter. Dzisiaj dziennikarze będą mieli okazję zapoznać się z produkcją niektórych poznańskich zakładów pracy, a następnie wyjadą do Warszawy na centralne uroczystości z okazji Święta 22 Lipca.

Wczoraj opuściła Poznań wycieczka dziennikarzy radzieckich oraz delegacja rad narodowych Charkowa i obwodu charkowskiego. (st)

Dekoracja Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Kazimierza Paczyńskiego.



Z narodem Wietnamu, przeciw agresji USA
Wyraży solidarności z całego świata

Dzień 20 lipca, na apel Światowej Rady Pokoju obchodzony jest na całym świecie jako Dzień Solidarności z walczącym narodem Wietnamu. W związku z tym odbywają się na całym świecie wiece i demonstracje potępiające barbarzyńską agresję Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. Także liczne organizacje społeczne oraz dzienniki publikują oświadczenia i artykuły solidaryzujące się z bohaterską walką narodu wietnamskiego przeciwko imperialistom amerykańskim i domagające się położenia kresu agresji.

M. in. około 30 tysięcy osób wzięło udział w wiecu antyamerykańskim urządzonym w śróde w Tokio. Demonstrowano przeciwko agresji w Wietnamie i nalom na Hanoi i Hajfon.

W Bukareszcie powstał krajowy Komitet Solidarności z walką narodu wietnamskiego. Sekretarz Generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych L. Saillant przekazał w śróde ambasadorowi DRW w Czechosłowacji Pham Von Chou 20 tysięcy dolarów z funduszu międzynarodowej solidarności z walką narodu wietnamskiego.

Jak podaje agencja CTK, pieniądze te są przeznaczone na zakup lekarstw dla ludności wietnamskiej.

W imieniu 138 milionów związkowców zjednoczonych w SFZZ Saillant wyraził solidarność z walką narodu wietnamskiego i potępił agresję USA w Wietnamie.

Amerykańska kompania zwiadu doznała ciężkich strat wpadłszy we wtorek w zasadzkę o kilkadziesiąt kilometrów od Sajgonu. Oddział powstańców, ukryty w rowach i dolkach strzeleckich otworzył ogień z karabinów maszynowych i moździerzy do zwłok amerykańskich, których przewieziono na miejsce akcji helikopterami. Powstańcy zestrzelili jeden helikopter, o zmkrobie wycofali się do dżungli.

W północnej części południowego Wietnamu, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, o-

Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek 21 VII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 171 (6978)

Konin wytapia aluminium

Premier Józef Cyrankiewicz dokonał otwarcia Huty

Wczoraj przekazano do eksploatacji Hute Aluminium w Koninie. Ten wielki obiekt naszego przemysłu metali nie- żelaznych, zbudowany według licencji francuskiej dostarczać będzie na potrzeby gospodarki narodowej 47,5 ton sre- brzystego metalu rocznie z perspektywą zwiększenia pro- dukcji do 100 tys. ton.

Hute, której koszt wynosi 1,5 mld. zł budowaliśmy 5 lat. Większość dostaw pochodzi z przemysłu krajowego. Pierw-

sze tony aluminium — z uwagi na konieczny czas procesu technologicznego — spodzie- wane są za tydzień.

Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, Prezes Rady Mini- strów — Józef Cyrankiewicz, minister przemysłu ciężkiego — Janusz Hryniewicz, mini- ster budownictwa — Marian Olewiński, wiceminister gór- nictwa i energetyki — Fran- ciszek Jopek, przewodniczący Zarządu Głównego ZMS — Stanisław Hasiak, wiceprzewo- dniczący Komitetu Nauki i Tech- niki — Wacław Czachurski, dyrektor Zjednoczenia Górni- czo-Hutniczego Metali Nieże- laznych — Adam Leśniak i inni.

Władze Wielkopolski repre- zentowali m. in. członek KC, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, przewodniczący Pre- zydium WRN — Franciszek Szczerbal oraz I sekretarz KP PZPR w Koninie — Kazimierz Lamprecht. Obecni byli także sekretarze KW PZPR w Poz- naniu: Jerzy Gawrysiak i Cze- sław Kończal oraz przewodni- czący WKZZ — Zdzisław Ce- głowski.

Premier zwiedził nowo odda- ny obiekt. W 96 wannach, w których dokonuje się proces elektrolizy aluminium, kipi w temperaturze 950 stopni C i oparach gazu elektrolit, przez który płynie prąd o natężeniu 100 tys. amperów. Wanny stoją długimi szeregami w nowo- czesnej hali. Obok druga po- dobna hala, która przekazana zostanie do użytku w najbliż- szych miesiącach.

U wejścia do hali elektro- lizy dyrektor huty — inż. Zyg- munt Saller melduje premie- rowi Cyrankiewiczowi o goto- wości produkcyjnej obiektu. Dziewczęta w strojach regio- nalnych wręczyły Premierowi wiązanki kwiatów.

W automatycznej nastawni J. Cyrankiewicz wpisał do księgi pamiątkowej najlepsze życzenia dla załogi — pomyśl- nej pracy w tym — nowo- czesnym obiekcie.

Godz. 11.30. Na rozległym dziedzińcu, udekorowanym białoczerwonymi i czerwonymi flagami, transparentami oraz portretami przywódców partii i rządu, zgromadziła się na

Delegacja TPRP w drodze do Moskwy

20 bm. udała się do ZSRR 4-osobowa delegacja Zarządu Głównego TPRP na obchody 22 rocznicy Święta Odrodze- nia Polski i 1000-lecia Pań- stwa Polskiego. Delegacji prze- wodniczy członek prezydium ZG Towarzystwa, wicemini- ster oświaty — Ferdynand Herok. (PAP)

21 bm. - Nadzwyczajna Sesja Sejmu
22 bm. - Defilada Tysiąclecia

W przeddzień Lipcowego Święta

21 i 22 bm. to dni kulminacji obchodów 1000-lecia Pań- stwa Polskiego i Święta Odrodzenia Polski. Dzisiaj Sejm PRL zbiera się na nadzwyczajnej, uroczystej sesji podczas której oczekiwane jest wystąpienie Władysława Go- mułki oraz podjęcie przez Izbę uchwały w sprawie 1000- lecia. W piątek — dniu Święta Odrodzenia Polski — w sto- licy odbędzie się wielka defilada wojskowa, manifestacja młodzieży i parada sportowa. Defiladę poprowadzi przemó- wienie Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego.

W toku obchodów społecz- stwo całego kraju uczci pa- mięć bohaterów narodowych i żołnierzy poległych w wal- kach o wolność Ojczyzny skła- dając wieńce pod pomnikami i na cmentarzach wojskowych.

W okresie 3 dni wolnych od pracy, tj. od 22 do 24 bm. w miastach a także na wsi odbę- dą się niezliczone imprezy ar- tystyczne, rozrywkowe i spor- towe.

Uroczyste posiedzenie Sej- mu rozpoczyna się o godz. 17- tej. Jak pamiętamy — w 1958 roku Sejm uroczystie ogłosił lata 1960—1966 jako okres ob- chodów Tysiąclecia. Okres ten dobiega obecnie końca. Zgod- nie z wyrażonymi wówczas in- tencjami Sejmu — trwające przez 6 lat obchody Tysią- clecia stały się podniosłą ma- nifestacją jedności całego pol- skiego społeczeństwa skupio- nego we Froncie Jedności Na- rodu, zacieśniły braterską więź z rodakami na całym świecie, dodały społeczeństwu nowych sił w działaniu na rzecz dalszego rozwoju Ludo- wej Ojczyzny.

Oprócz posłów i członków najwyższych władz PRL — na posiedzenie przybędą zapro- szeni goście — członkowie kor- pusy dyplomatycznej, zagra- niczni dziennikarze przebywa- jący w naszym kraju z okazji Lipcowego Święta. Na posie- dzeniu ma być również obec- na przebywająca aktualnie w naszym kraju delegacja parla- mentu Kanady.

Cały kraj wita Święto Od- rodzenia w odświętnej szacie. Na ulicach miast i osiedli — biało — czerwone i czerwone flagi. Transparenty głoszą ha- śla pokoju i socjalizmu. Plan-

zacja w Warszawie, w której udział wzięli wszyscy członkowie władz państwowych, wojewódzkich i powiatowych, a także przedstawiciele władz partyjnych, społecznych i kulturalnych, odbędzie się w sobotę, 22 lipca, w Warszawie, w której udział wzięli wszyscy członkowie władz państwowych, wojewódzkich i powiatowych, a także przedstawiciele władz partyjnych, społecznych i kulturalnych.

Kosmos-125 na orbicie

Związek Radziecki wysłał w śróde kolejnego sztucznego sa- telitę ziemi, Kosmos-125.

Mikroksiężyc obiega ziemię po orbicie kołowej na wyso- kości około 250 km. Orbita jest nachylona do równika pod ką- tem 65 stopni. Początkowy okres obiegu wynosił 89,5 mi- nuty.

Aparatura satelity działa normalnie. Kosmos-125 kon- tinuuje program badań na- ukowych rozpoczęty przez sa- telity tej serii w roku 1962.

PAP

Premierowi wkraczającemu na plac — na którym odbyła się masówka — mieszkańcy Konina i budowniczości Huty zgotowali serdeczną owację. Na zdjęciu: premier Cyrankiewicz w otocze- niu gospodarzy województwa i Huty przechodzi szpalerem wi- talujących.

Fot. (2) — H. Kamza



Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Wielki sukces w walce z agresją USA. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność. Wietnamcy zwyciężyli w wojnie o wolność.

Dokończenie na str. 4

Przemówienie J. Cyrankiewicza w Koninie

Dokończenie ze str. 1

W tym roku, jeden z podstawowych surowców II połowy XX wieku.

Z tej okazji chcę przede wszystkim w imieniu kierownictwa partii i rządu przekazać wszystkim budowniczym konińskiej huty — projektantom, konstruktorom i inżynierom, technikom, majstrom i robotnikom, załogom budowlano — montażowym i załogom wielu fabryk, które dostarczyły tu setki urządzeń, aparaturę i maszyny, serdeczne słowa uznania i podziękowania za trud, ofiarę pracę i wysiłek; wyrazy uznania i podziękowania kieruję także pod adresem wszystkich zagranicznych dostawców, przede wszystkim dostawców francuskich, których myśl techniczna tutaj została zainstalowana.

Uruchomienie Huty w Koninie przypada w przeddzień obchodów rocznicy Manifestu Lipcowego i uroczystości z okazji Tysiąclecia naszego Państwa, które powstało właśnie tu, na Ziemi Wielkopolskiej — w Gnieźnie, Kruszycy i Poznaniu. Dziś kwitnąca i bogata Ziemia Wielkopolska jest wielkim okręgiem przemysłowo — rolniczym.

Mało dawniej znany Konin staje się na mapie gospodarczej Polski ważnym centrum przemysłowym. Wybudowaliśmy tu nowe kopalnie, elektrownie i szereg innych obiektów ważnych dla gospodarki narodowej. Dzisiejsza uroczystość — oddanie Huty Aluminium do eksploatacji — jest kolejnym, bardzo ważnym etapem w dalszym rozwoju tego rejonu.

Szybki wzrost zapotrzebowania na aluminium jest jedną z charakterystycznych cech rozwoju techniki w świecie. W ub. roku światowe zużycie tego metalu wynosiło 6,5 mln ton, to znaczy 15 razy więcej niż w r. 1938, co najlepiej świadczy o dynamice wzrostu produkcji aluminium, o dynamice wzrostu zapotrzebowania przede wszystkim. Zalety aluminium powodują przecież, że jest ono coraz powszechniej stosowane jako tworzywo we wszystkich prawie gałęziach gospodarki narodowej. Przemysł maszynowy, hutnictwo, przemysł środków transportu, przemysł elektrotechniczny, kablówki, budowy urządzeń chemicznych, nowoczesne budownictwo i produkcja towarów rynkowych dla gospodarstwa domowego — to główne, chociaż nie jedyne, kierunki zastosowania aluminium i jego stopów. Zupełna nieszkodliwość tego metalu dla organizmu człowieka pozwala na stosowanie go do budowy urządzeń dla przemysłu spożywczego, a folia aluminiowa jest szeroko stosowana jako doskonały materiał opakunkowy dla wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych.

I przed nami niewątpliwie stoi, tak, jak mnie dziś gospodarze przekonywali, konieczność szybkiego zbudowania zakładu produkcji folii aluminiowej.

W Polsce międzywojennej nie produkowano aluminium. Pierwszą hutę aluminium uruchomiliśmy w Skawinie w 1954 r. Huta ta wówczas nowoczesna, zaprojektowana została i wybudowana przy pomocy specjalistów ze Związku Radzieckiego. W 1959 r. uruchomiony został drugi etap tej huty, pozwalający na podwojenie produkcji i w ten sposób wskaźnik zużycia aluminium na jednego mieszkańca wzrósł z 0,2 kg do 2,3 kg. Ale jest to dalej wskaźnik niski, nie odpowiadający poziomowi naszego przemysłu i jego zapotrzebowaniu.

Dlatego w celu usunięcia tej dysproporcji podjęto decyzję o budowie nowej huty aluminium w Koninie. Uruchomienie I etapu tej huty, którego dziś dokonujemy, zwiększa produkcję aluminium w Polsce do 96—98 tys. ton rocznie, a budowa II etapu pozwoli na dalszy poważny krok w produkcji tego metalu.

Cieszymy się też, że huta aluminium w Koninie oparta jest na najnowocześniejszej technologii na wysokim poziomie

nie światowym i że stanie się w przyszłości olbrzymim kombinatem przemysłu aluminiowego. Projektujemy tu bowiem budowę nowoczesnej walcowni blach i taśm z aluminium i jego stopów.

Aluminium produkowane w naszej hucie spełni więc wielką rolę w dalszym rozwoju i unowocześnieniu wielu gałęzi przemysłu w naszej gospodarce narodowej. Do wykonania tych zadań został — jak widać — należycie przygotowany. Złożył się na to wysiłek projektantów przedsiębiorstw wykonawczych, dostawców maszyn i urządzeń oraz załogi. Warto wymienić teraz te biura i przedsiębiorstwa, które budowę projektowały. Często krytykujemy przedsiębiorstwa i niektóre biura i wówczas wymieniamy je z nazwy. Wydaje się zatem słusze wymienić je wtedy, kiedy dziękujemy, chwalimy, wyrażamy uznanie. Były to biura „Bibromet” z Katowic, Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego, wyróżniły się załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, i innych przedsiębiorstw, z których wymienić należy przede wszystkim przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych Elektromontaż w Łodzi, Zakłady Mechaniczne Przemysłu Metali Nieżelaznych „Zamet” w Strzemińcu, Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych, „Mostostal”, Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych.

Dni te są szczególnie uroczyste obchodzone przez naród. Są to dni, w których klasa robotnicza, inżynierowie, technicy, ludzie nauki, twórcy ze wszystkich dziedzin składają Polsce prezenty — w postaci nowych budowli, nowych fabryk, nowych szkół, nowych dzieł — prezenty, które rozwijają siły, pomnażają bogactwo i umożliwiają dalszy rozwój naszego kraju.

Zbiega się z tegorocznym Świętem Odrodzenia Tysiąclecie Państwa Polskiego. Ma więc to święto podwójnie uroczysty charakter. Ale wypowiedź jego jest jednoznaczna: to socjalistyczna rewolucja polska wtopiła się nieodwracalnie w 10-wieczną historię narodu polskiego. Jest trwałym elementem naszej narodowej drogi dziejowej. Wytycza jej kierunek na przyszłość. I nie już nie zdoła zawrócić Polski z tej drogi, na którą wkroczyliśmy zwycięsko 22 lata temu. I to właśnie stanowi rejonem jutra naszej ojczyzny.

Obchody Tysiąclecia wywoływały w naszym kraju ogromny ładunek uczuć patriotycznych. Naród polski odnosi się do rocznicy narodzin swojej państwowości ze szczególnym pietetem. Byliśmy bowiem ciężko doświadczeni przez historię. Dla każdego narodu europejskiego był niepodległy jest zjawiskiem normalnym i oczywistym. My postradaliśmy tę niepodległość dwukrotnie. Pokolenia całe toczyły uparty bój o odzyskanie tej niepodległości. Opłacił się ją hekatombą ofiar. Nauczylismy się cenić niepodległość ponad wszystko. Troska o bezpieczeństwo kraju, moc państwa, utrwalenie niepodległości stała się naczelnym nakazem wszystkich Polaków. I dlatego z taką docieklivością społeczeństwo nasze zagłębia się w przeszłość narodową, szuka źródeł dawnej słabości, odkrywa przyczyny klęsk, stara się wyciągnąć z doświadczeń historycznych nauki i wskazania na przyszłość. Dziś rozumiemy, dobrze źródła pod stawowe tych błędów. Wiemy, jak fatalnie na naszych dziejach odbił się egoizm możnych i uprzywilejowanych, jak ciasny interes klasowy przesłaniał klasom posiadającym narodową rację stanu. Z tego wszystkiego wyciągnęła konsekwencje polska rewolucja, kierując kraj przed 22 laty na drogę budowy nowego ustroju.

U progu drugiego Tysiąclecia zaczęliśmy tworzyć mocną i trwałą podstawę przyszłości Polski na fundamentach socjalistycznych. I ma swoją wyraźną wymowę sposób, w jaki

czymy tę rocznicę narodową, którą obchodzi się raz na dziesięć wieków: tysiącem szkół pragnielimy uczcić Tysiąclecie. Dawno już przekroczyliśmy tę liczbę. Otworzeniem nowych wielkich zakładów przemysłowych witamy tegoroczny 22 Lipca. Fabryki więc i szkoły — szkoły i fabryki — oto nasz symbol Tysiąclecia.

Gdy w tych dniach uroczystości, radości, osiągnięć i śmiałego wytyczania dalszych planów rozwoju naszej Ojczyzny, oddajemy społeczeństwu nowe fabryki, szkoły, szpitale, wznieśliśmy trudem polskiego robotnika, myślą naszą biegnie ku mojemu mniejszemu, ale podobnym przecież fabrykom, szkołom i szpitalom, które rozsypany są w gruzach w bratnim Wietnamie pod bombami z amerykańskich samolotów. Nie możemy o tym zapomnieć. Lud wietnamski na północy i południu swego kraju toczy słuszną i sprawiedliwą wojnę o prawo do samodzielnego urzędowania swojego bytu do rządzenia się u siebie bez niczyjej interwencji z zewnątrz. Walczy o to prawo już od 25 lat, najpierw przeciw Japonczykom, potem Francuzom, teraz Amerykanom. Okazał przy tym lud wietnamski nieporównane bohaterstwo i hart ducha. Wypędził już 2-krotnie najeźdźców, dziś zmagają się z trzecim kolejnym agresorem.

Kraje socjalistyczne są solidarne z bohaterskim ludem Wietnamu. Spieszmy mu z pomocą i spieszyć będą nadal. Zadeklarowaliśmy to zgodnie na ostatniej naradzie państw — Układzie Warszawskim.

Dawno już opinia światowa nie była tak jednolita w ocenie napastnika. Nie tylko wszystko co postępowe na świecie, surowo osądza politykę Waszyngtonu, ale ogromna większość rządów wszystkich państw kapitalistycznych odnosi się z mniej lub więcej jawnym krytycyzmem do postępowania USA w Indochinach. Ustawiczna eskalacja tej wojny, potęgowanie agresji, a wreszcie ostatnie barbarzyńskie naloty na rejon Hanoi i Hajfongu wywołały potężną falę powszechnego oburzenia. Już nie tylko Francja, której prezydent i rząd od początku i stanowczo, opierając się także na swoich doświadczeniach wypowiedział się przeciwko polityce amerykańskiej w Azji południowo-wschodniej, ale nawet rząd brytyjski uznał za właściwe — mimo swej solidarności z Waszyngtonem — odciąć się od aktów bombardowania otwartych miast. Na palcach jednej ręki policzyć można rządy, które dają poparcie bez zastrzeżeń tym „jastrzębiom” z Pentagonu.

Wojna wietnamska jest skierowana nie tylko przeciwko ludowi Wietnamu — nie tylko przeciwko obozowi socjalistycznemu, jest ze strony Waszyngtonu także próbą wciągnięcia do niej innych państw kapitalistycznych. Ale ten właśnie aspekt wojny został odczytany przez de Gaulle'a, a za nim przez inne rządy, które zachowują się krytycznie wobec polityki USA, by nie dać się wciągnąć do wojny obcej im i sprzecznej z interesami wszystkich krajów.

Stanowczo i konsekwentnie pokojowa polityka obozu socjalistycznego zdołała dotąd zaobiegając skutkom amerykańskiej polityki zaostrzenia napięcia i rozszerzania konfliktu wietnamskiego. Ale nie sposób przewidzieć granic szaleństwa, które osiągnąć mogą amerykańscy imperialiści. Całkowita odpowiedzialność za to szaleństwo spadnie oczywiście na tych, którzy są inicjatorami i wykonawcami tej polityki w Waszyngtonie. Mówi o tym wyraźnie nasze wspólne bukarzeszteńskie oświadczenie.

Obrazy uczestników paktu warszawskiego przeniknęły były troską o pokój światowy i bezpieczeństwo kontynentu europejskiego. Istnieją poważne elementy wskazujące na realną możliwość umocnienia tego bezpieczeństwa. Dążenia nasze zmierzają w kierunku zwołania konferencji wszystkich krajów Europy, które, wolne od nacisku z zewnątrz, mogłyby się zająć problemami tego bezpieczeństwa i usunąć

przyczyny napięć i konfliktów. Głównym z źródeł tych napięć jest polityka Niemieckiej Republiki Federalnej. Jej dążenia rewizjonistyczne i ambicje nuklearne stanowią poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa sąsiadów bliźszych i dalszych. Odradzanie się sił neohitlerowskich przybrało już takie rozmiary, że zaalarmowało opinie tych krajów, które dotąd nie dostrzegały i nie doceniały płynącej stąd groźby. Dziś już na wschód i zachód od NRF pogłębia się zrozumienie skutków polityki bońskiej i jej fatalnego wpływu na sytuację europejską.

Problem niemiecki może być uregulowany tylko w atmosferze malejącego napięcia i w klimacie odprężenia. Warunkiem wstępnym jest uznanie przez NRF, bez jakichkolwiek zastrzeżeń, istniejących granic oraz wyrzeczenie się wszelkiego dostępu do broni nuklearnej w jakiegokolwiek postaci. NRF musi się także pogodzić z istnieniem drugiego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wyrzec się absurdu tezy, jakoby była jedynym reprezentantem narodu niemieckiego.

W tysiącletnich dziejach naszego kraju przeżywalismy ciężkie i bolesne doświadczenia. Te doświadczenia uczyniły dziś z troski o bezpieczeństwo kraju najwyższy nakaz naszej racji stanu.

Na rosnącą siłę kraju składają się między innymi takie uruchamiane właśnie obiekty, jak Konin. Ciesząc się z uruchamianych obiektów, ciesząc się z codziennego dorobku pracy naszego narodu, musimy równocześnie pamiętać o tych wielkich, wspólnych sprawach, od których zależy i to aby nasz naród żył w spokoju w coraz lepszych warunkach. (PAP)

O pokój w Kosmosie

We wtorek 19 bm. zakończył się w Genewie pierwszy etap prac podkomitetu prawa kosmicznego ONZ, któremu przewodniczył przedstawiciel Polski, prof. dr Manfred Lachs. Obrady toczą się w genewskim Pałacu Narodów. Wczoraj wieczorem zakończyła się ogólna dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego dotyczącym opracowania projektu układu o działalności państw w zakresie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, Księżycy i innych ciał niebieskich.

Już od pierwszych chwil prac podkomitetu skrytykowały się dwa podejścia do rozpatrywanego problemu. Związek Radziecki proponuje rozpatrzenie projektu układu, który by zawierał zasady odnoszące się do działalności państw w całości przestrzeni kosmicznej włączając w to nie tylko Księżyc i inne ciała niebieskie, ale także przestrzeń kosmiczną otaczającą kulę ziemską. Pozostaje to w bez-

pośrednim związku z wykozystaniem tej przestrzeni przez Stany Zjednoczone dla celów wywiadowczych i wysyłaniem na orbitę okołoziemską satelitów szpiegowskich USA.

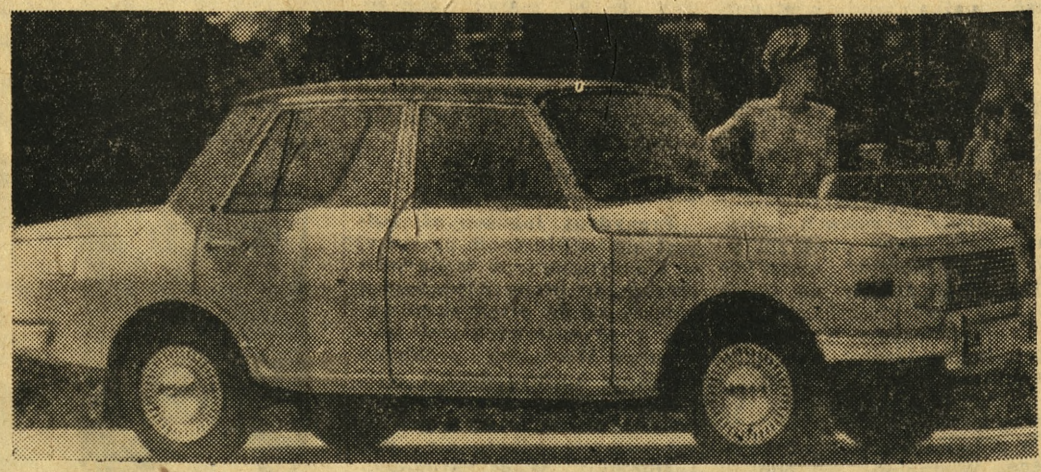
Stany Zjednoczone postawiły sobie znacznie ograniczone cele występując z projektem odnoszącym się tylko do Księżycy i innych ciał niebieskich.

Ogólna dyskusja wykazała, że przeważająca część członków podkomitetu opowiada się za radzieckim podejściem do problemu.

Jak podkreślił delegat Francji trudno mówić o zakazie rozmieszczenia broni jądrowej na ciałach niebieskich a jednocześnie nie mówić nic o zakazie rozmieszczenia takiej broni na orbitach okołoziemskich.

Nowy Wartburg

Zakłady samochodowe w Eisenach (NRD), które przystąpiły do seryjnej produkcji „Wartburga 1000” z nowym nadwoziem; urządzili pokaz nowego modelu „Wartburga” dla dziennikarzy NRD-owskich i zagranicznych. Na zdjęciu: nowy model „Wartburga” zaprezentowany w Eisenach. CAF — Interfoto



Mimo usterek technicznych

Kosmonauci amerykańscy kontynuują eksperyment

Kosmonauta Michael Collins wychylił się we wtorek wieczorem nad Atlantykę ze statku „Gemini-10” i przez 55 minut fotografował Ziemię i gwiazdy, ale musiał się cofnąć przed czasem wskutek niesprawności układu klimatyzacyjnego.

Collins, ubrany w skafander, otworzył właz i stanął na swym fotelu wysunął się w przestrzeń do połowy ciała. Lina nylonowa chroniła go przed odłączeniem się od statku. Dowódca „Gemini-10” John Young również miał na sobie hermetyczny skafander, ponieważ po uchyleniu włazu powietrze uleciało z kabiny.

Niesprawność układu klimatyzacyjnego skafandrów sprawiła, że pojawiły się w nich gryzące opary. Oczy kosmonautów zaszyły łzami do tego stopnia, że przestali cokolwiek widzieć. Musieli więc zamknąć właz i włączyć główny system klimatyzacyjny, obsługujący samą kabinę.

Eksperci na Ziemi oświadczyli potem, że były to prawdopodobnie pary wodorotlenku litowego, który w systemie klimatyzacyjnym skafandrów służy za pochłaniacz dwutlenku węgla.

Jeszcze przed oglądaniem gwiazd przy otwartym włazie, Young włączył silniki tandemowe „Gemini-10” — „Agena-10” i sprowadził statek z wysokości orbity eliptycznej o apogeum 763 km na orbitę kołową przebiegającą na wysokości 384 km.

W środę wieczorem według naszego czasu kosmonauci amerykańscy oddzielili swoją kabinę „Gemini-10” od rakiety „Agena-10”, przerywając połączenie, które trwało 39 godzin i 40 minut.

Young i Collins otrzymali z ładu upoważnienie do podjęcia próby wykonania całej swej misji i dokonania 43 okrążeń Ziemi. (PAP)

Z ostatniej chwili

W środę przed północą według czasu warszawskiego nastąpiło spotkanie statku kosmicznego „Gemini 10” z rakietą „Agena-8”.

W kilka minut po północy kosmonauta Michael Collins uwiązany liną do kabiny zaczął „spacer” w Kosmosie.

Indonezja — Chiny

W Pekinie zamknięto tamtejszy konsulat Indonezji — ostatnią placówkę konsularną tego kraju w ChRL. Objawem dalszego pogorszenia się stosunków między obu państwami, jest również zapowiedź rychłego opuszczenia Pekinu przez korespondenta indonezyjskiej oficjalnej agencji prasowej Antara. (PAP)

Spotkanie z dostojnikiem kościoła narodowego

Przebywający w Polsce od kilku tygodni pierwszy biskup polskiego narodowego katolickiego Kościoła w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — dr Leon Grochowski spotkał się w środę w siedzibie towarzystwa „Polonia” z przedstawicielami stołecznej pracy.

Podczas spotkania wiceprzewodniczący towarzystwa „Polonia” — Stanisław Zawadzki wręczył biskupowi Grochowskiemu Medal Tysiąclecia przyznany mu przez OKFJN za aktywną działalność na polu umacniania więzi Polonii zagranicznej z krajem, krzewienia kultury polskiej, umacniania pokoju. (PAP)

W Cleveland stan wyjątkowy

Wrzenie w Cleveland (położonym nieco na wschód od Chicago nad jeziorem Erie) utrzymuje się nadal. Już drugą z kolei noc dochodzi do różnych incydentów w murzyńskiej dzielnicy slumsów: wybuchały pożary, wywiązuje się strzelanina. Ubiegłej nocy od kuli zginął 26-letni Murzyn (pocisk ugodził go w tył głowy). Poprzedniego dnia w ten sam sposób zginął jeźdźca z Murzynek w momencie kiedy wołała na swe dzieci, by wrócili do domu.

Gubernator stanu Ohio, James Rhodes ogłosił stan wyjątkowy w Cleveland. Po mieście krążą patroly policji, w akcji z rozjątrzonym tłumem bierze także udział wojsko z gwardii narodowej. Aresztowano przeszło 100 osób. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sęk.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. W-8

— Lepiej tam nie zaglądamy... Wiesz, Lutek, ty żartujesz, a tymczasem... zaśmiała się, widząc jego złośliwe oczy. — Nie jest tak groźnie, jak się sobie pomyślał. Wiesz, wczoraj, gdy wracaliśmy z plaży, w tej „Baltynie” paliło się jeszcze światło. Szymka coś poniosło, by tam zajrzeć przez okno. Ledwie się jednak przysunął, otworzyli się drzwi, wyszła jakaś kobieta i za nią mężczyzna. Zobaczyli Szymka...

Lutek zagwizdał przeciągle.

— Taki bał... Szymon, czemuś mi nie powiedział? Nie dokuczałbyś ci wyglądem. Oczywiście, białe to wszystko, ale strzeżonego, jak mówi przysłowie... Mogłeś facetowi podpaść, nie trudno, jako że takich tyzdek chmielowych na pęki się nie spotyka... Jeżeli milicja jeszcze nie trafiła na trop, a facet zwierzył się jej z waszego spotkania, mogliby się zechcieć zainteresować twoją osobą. Lepiej rzeczywiście tam nie zaglądać, aż się sprawa wyjaśni.

DANKA ZOSTAJE SAMA NA PLACU

Już budząc się, usłyszała sobie, że dzisiaj jest wtorek, szczęśliwy jej dzień. Od wczoraj zresztą wszystko rysowało się pięknie. Na stole czekał list z Anglii, pełen informacji, szczegółów i wyraźne spoza wierszy pobrzmiwającej tęsknoty za nią.

Myjąc się i ubierając, zerknęła na rozłożone kartki, czytując je któryś już raz. Dojechali do Anglii szczęśliwie, wygodą z tym autobusem uruchomionym bezpośrednio z Poznania na Londyn. Matka i brat oczekiwali ich niecierpliwie. Tyle lat, pierwsze spotkanie. Solidnie okrasili je łzami... No i tydzień z górą już tu siedzą, ciesząc się rodzinnym spotkaniem. Jaka szkoda, że musiała jechać na praktykę, zamiast razem z nimi zwiedzać Londyn. Taaakie miasto... W ogóle świetnie tu mają, brat opierzył się, matce na niczym nie zbywa, tyle, że posunęła się mocno, pewnie, ma swoje lata... O nią się dopytuje, fotografie ogląda, chce wiedzieć, jaka to jest jej wnuczka. A oni tęsknią coraz to bardziej...

Niby nie, a jakże ją to cieszyło. Właśnie ta ciepła, niezmienna serdeczna nutka. Wygrała los na loterii, nie każdy mógłby pochwalić się takimi rodzicami... To ogromne ich przywiązanie. Z podróży do Anglii ociągali się, zwlekali, babka w międzyczasie wykaraskała się już z choroby. Słaba była, różnie może się jeszcze zdarzyć, ale tragiczny moment gdy stryj zaalarmował rodziców już minął. O tyle dobrze, że inaczej nigdy by się nie wybrali z odwiedzinami. A babce sił nie starczyło, by jechać do Polski... Rodzice obiecują prezenty, babka szykuje coś dla niej i stryja.

Gwizdnęła z ochoty. Na pewno znajdzie się tam niejedno, z ciuchów. Dopiero będzie szaleństwo! Koleżanki zzielenieją z zawiści, gdy zobaczą ją w szalowej sukience albo pantofelkach najbardziej modnych. I że to właśnie ona, nigdy nie przywiązująca do ubioru szczególnej wagi, gdy tamte ciągle, a to sweterek, a to taka nie inna spódniczka, to znów ponocchoy czy chustka, aż do obrzydzenia.

Czas pilił. Porwała ze stołu swój list, uczciwie napisał wieczorem. W wolnej chwili nada go w najbliższym urzędzie przy porcie. Za parę dni dotrze do Londynu. Rodzice przestaną się niepokoić, jak się tu urządziła, jak idzie jej praca, co robi w wolnych godzinach.

Pogoda piękna jak na zamówienie. Na budowie spokojniej, już i plac wokół spłanywany, specjalna brygada kładzie chodniki. Fuszarki w budynku zgrubsza już usunięte. Z komisją odbioru nie będzie chyba wielkich kłopotów...

Była tutaj lubiana. Robotnicy witali ją życzliwie, jak kogoś swojego. Stary majster tynkarski tradycyjnie trząsł nad nią głową, wydziaływając, że jego córka nie taka. Inna zupełnie, gdzie by porównać, diabli wiedzą, co tylko ładaczu w głowie, gonitaby za chłopcami jak zwariowana, aż wstyd niekiedy. Za jego młodości równie głupich dziewczuch nie było. Ale i takich jak Janka, dia odmiany, ze świecą byś szukał...

cdn

26

Operacja „Cyklon”

Ostatni partyzancki bój na Lubelszczyźnie

W lipcu 1944 roku — 22 lata temu — rozegrał się na Lubelszczyźnie, w Lasach Parczewskich, ostatni wielki bój oddziałów partyzanckich Armii Ludowej z hitlerowskim okupantem. Bitwa ta, która stanowi ważny moment w historii walki wyzwoleniczej naszego narodu, toczyła się od 17 do 21 lipca i pomimo przeważających sił wroga, zakończyła się sukcesem partyzantów.

Potem, ze wschodu, przyszła wolność niesiona przez żołnierzy radzieckich i żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego. W ostatnich dniach lipca 1944 roku partyzanci AL pod dowództwem ppłk. „Grzegorza” (Grzegorz Korczyński) wkroczyli do wyzwolonego już Lublina, entuzjastycznie witani przez ludność miasta.

Ale nim to nastąpiło, był jeszcze ostatni partyzancki bój w Parczewskich Lasach...

*

W połowie lipca dowództwo Obwodu Lubelskiego AL z dowódcą Obwodu ppłk. Grzegorz Korczyński („Grzegorz”), obecny gen. dyw. wice-minister Obrony Narodowej oraz jego sztabem znajdowało się w rejonie Lasów Parczewskich. Przebywali tu także oddziały partyzanckie Armii Ludowej a m. in. formację się 2 i 3 Brygady AL oraz Polowa Szkoła Oficerska — kuźnia kadry dowódczej dla tworzących się coraz to nowych oddziałów ludowej partyzantki.

W Lasach Parczewskich znajdowała się w tym czasie także 27 dywizja piechoty Armii Krajowej, która walczyła z hitlerowcami przebieła się z Wolińska na Lubelszczyznę.

Z radzieckich oddziałów partyzanckich w kompleksie lasów stacjonowały: zgrupowanie pod dowództwem ppłk. Iwana Banowa „Czerny” oraz gen. Siemiona Baranowskiego.

Dla wszystkich partyzantów, którzy przebywali wówczas w Lasach Parczewskich, jasnym było, że już tylko dni dzielą ich od wolności, od chwili wyzwolenia.

1 Front Białoruski, w skład którego wchodziła 1 Armia WP, przygotowywał uderzenie, którego celem było sforsowanie Bugu. Dniem i nocą grzmiała od wschodu kanonada artyleryjska, ze wschodu na zachód przepływały po niebie eskadry samolotów znaczonej

czerwoną gwiazdą. Wyzwolenicze armie były coraz bliżej...

Ale hitlerowcy dysponowali jeszcze poważnymi siłami. Zgrupowanie partyzanckie na bezpośrednim zapleczu frontu było przysłowiową „solą w oku”, było cierniem, który trzeba było usunąć jak najszybciej.

Rozpoczęła się więc wielka operacja przeciwpartyzancka, której lubiący szumne nazwy hitlerowcy, nadali miano „Wirbelsturm” (Cyklon).

17 lipca sztab obwodu otrzymał meldunki donoszące, że wokół partyzanckich zgrupowań zaczynają koncentrować się hitlerowskie wojska. Rozpoznało się, że liczebność sił wroga wynosi ok. 3 tys. ludzi, znakomicie wyposażonych i uzbrojonych. Były to m. in. jednostki frontowe, które pod naporem wojsk radzieckich odeszły z pierwszej linii walki, były liczne samodzielne grupy bojowe oraz korpus tzw. kawalerii kałmuckiej.

Taktyka hitlerowców polegała na generalnym planie, zakładającym najpierw otoczenie sił partyzanckich, a następnie rozbicie ich na nie posiadające żadnej łączności grupy i kolejną likwidację poszczególnych oddziałów.

Następnego dnia — 18 lipca — pierścień okrażenia hitlerowskiego zacisnął się szczelnie. Doszło też do pierwszych starć z wysuniętymi oddziałami wroga.

Przewaga hitlerowców w ludziach i sprzęcie była tak ogromna, że oddziały nasze musiały cofnąć się w głąb lasu. Okrażenie było już całkowite.

W nocy z 19 na 20 lipca zgrupowanie 27 dywizji piechoty AK w krwawych walkach zdołało dotrzeć do szosy Parczew — Lubartów przebiegającej i tym samym wyjść za pierścienie oblavy.

W tym samym czasie, zgodnie z postanowieniem polskiego i radzieckiego dowództwa, zgrupowanie AL i radzieckiej partyzantki miały uderzyć w różnych kierunkach i wykorzystując luki w hitlerowskiej oblavy wyrwać się z okrażenia.

Zgrupowanie ppłk. Banowa i gen. Baranowskiego przebiegło w toku zażartych zmagani i wyszły w kierunkach wschodnim i północno-wschodnim.

Zgrupowanie Armii Ludowej miało maszerować w ogólnym kierunku na kompleks lasów Rozkopaczewskich. Trzeba tu dodać, że wśród oddziałów

bojowych AL znajdowały się także osoby cywilne a nawet kobiety, w większości działające konspiracyjnie. Marszową kolumna liczyła ok. półtora kilometra długości. Zadanie polegało więc nie tylko na przebijaniu się przez kordon oblavy. Chodziło również o uratowanie życia wielu wybitnych aktywistów, a to można było osiągnąć jedynie nie wdając się w bezpośrednie starcie z przeważającymi siłami wroga.

Głębokie ciemności spowodowały, że kolumna AL wyszła nie na spodziewaną lukę w pierścieniu hitlerowców, ale wprost na ich pozycje ogniowe. Rozpętało się piekiło! Z przodu posypały się na kolumnę serie broni maszynowej hitlerowców. Na tyły zgrupowania poczęły padać pociski artyleryjskie i moździerzy. W ten sposób wróg chciał odciąć możliwość wycofania się partyzantów kolumnie w głąb lasu.

Pod osobistym dowództwem ppłk. „Grzegorza” zdołano oparować niezwykle ciężką sytuację. Oddziały spłynęły z pola walki w głąb lasu i tu zajęły obronę organizując oddzielne punkty oporu.

Od rana 20 lipca rozgorzały niezwykle zacięte walki. Walczono dosłownie o każdy metr ziemi. Pomimo wprowadzenia przez hitlerowców do walki lotnictwa, pomimo huraganowego ognia artylerii i broni maszynowej wroga, partyzanci nie cofnęli się z zajmowanych pozycji. Tak minął cały dzień i noc 20 lipca, tak było również do południa następnego dnia.

Ale już po południu 21 lipca nastąpiła nieoczekiwana a generalna zmiana sytuacji. Skończyła się raptem kanonada artyleryjska, z przedpola zaczęły znikać sylwetki w mundurach feldgrau...

W błyskawicznym tempie rozwijała się wyzwolenicza radziecka ofensywa. Hitlerowcy uciekali na łeb, na szyję, ze swych leśnych stanowisk. Już nie w głowie była im oblawa na partyzantów. Teraz chodziło o ratowanie swego bardzo zagrożonego życia...

Nie wszystkim jednak się to udało. Wielu żołnierzy wroga poległo w Lasach Parczewskich, wielu wzięło do niewoli żołnierze Armii Ludowej, którzy przystąpili do kontrataku.

Tak skończyła się ostatnia wielka bitwa partyzancka na Lubelszczyźnie. Operacja „Cy-

klon”, podobnie zresztą jak i poprzednie: „Sturmwind I i II”, których celem było rozgromienie oddziałów partyzanckich w lasach lipskich i janowskich oraz w Puszczy Soliskiej, zakończyła się całkowitym fiaskiem.

Historyczne zaś znaczenie bitwy w lasach Parczewskich polega przede wszystkim na tym, że partyzanci zdołali zwyciężyć w walce znaczne siły wroga, które przez to nie mogły być użyte na froncie. Był to cenny wkład polskich partyzantów w ofensywę wyzwolenia. (ZAP)

Słońce znowu niespokojne

Okres spokojnego Słońca, jak się zdaje, zbliża się ku końcowi. Pojawili się na nim plamy, zwisające nowych wybuchów.

Jak zaobserwowało astrofizyczne obserwatorium na Krymie, najmniejszy wybuch wydzielił 11 bm. O dynamice jego świadczy fakt, że wybuch wznosił się na wysokość 500 tys. kilometrów nad powierzchnię Słońca. Dnia 15 bm. z Ussuryjska, gdzie znajduje się najdalej na wschód wysunięte radzieckie obserwatorium, nadeszła wiadomość, że na Słońcu powstała ogromna plama, której średnica jest dłuższa od średnicy Ziemi. Jak donoszą z Johannesburga (Afryka), tam również zaobserwowano plamy, lecz na południowej części Słońca, czego dawniej nie było.

Na razie, zdaniem astronomów, procesy zwiększonej aktywności Słońca mają mały wpływ na atmosferę ziemską, lecz trzeba pamiętać, że „echa” zjawisk na Słońcu przychodzą do nas z znacznym opóźnieniem. Skutki wielkiego wybuchu z dnia 11 lipca br. odczuje Ziemia dopiero gdzieś na początku sierpnia br. i to tylko wówczas, gdy wybuchy na Słońcu trwać będą dalej. Dotychczas zanotowano tylko zwiększoną działalność ultrafioletowych promieni w jonosferze. (H)

Przepraszamy

W dniu 19 bm. w liście laureatów nagród województwa poznańskiego i Poznania w dziedzinie upowszechniania kultury za rok 1965 — popełniliśmy przykrą omyłkę. Podano tam, że jeden z laureatów — nauczyciel Liceum Pedagogicznego z Krotoszyna nazywa się J. Samolczak. Powinno być: — JÓZEF SAMEL-CZAK. Zainteresowanego i Czytelników — przepraszamy.

Praca

Ucznia - uczennicę w na uke krawiectwa, stażystę przyjmie. Luboń k. Poznań, Okręzek 53. 27250g

Ucznia przyjmie warsztat mechaniczno-tokarski, szlifiernia cylindrów — Poznań, ul. Wenecka 10. 27260g

Murarz i robotnik, potrzeba. Ul. Szczepankowo 44, tel. 702-71. 27301g

Potrzebny uczeń stolarski. Józef Wojciechowski, Poznań, Popłaskich 2 m. 21. 27305g

Przyjmie ucznia powyżej lat 16 w zawodzie mechanika maszyn. A. Tomczak, Poznań, ul. Przemysłowa 21, tel. 651-17. 27321g

Murza na stałą pracę, zatrudni na dobrych warunkach, przedsiębiorstwo budowlane. Również z prowincji. Poznań, ul. Dąbrowskiego 192a, tel. 454-20. 27463g

Kupno

Kupię ciągnik „Zetor”, względnie „Ursus”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27061g

Kupię maszynę do robienia waty cukrowej lub poszukuje wykonawcy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28116g

Kupię ciągnik „Zetor” lub „Ursus 328”, mogą być do remontu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27143g

Kupię czyszczarkę do obuwia albo części. Patan, Murwana Gołsina. 27051g

Kupię ławy stolarskie i maszyn. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27246g

Sprzedaj

Sprzedam tanio „Ose” 150 jak nowa. Szamotulska 27a, godz. 16-18. 27037g

Sprzedam „Pannonię” z przyczepką lub oddzielnie. Poznań, Krzywowa 6 m. 6, po godz. 16. 27048g

Fortepian czarny, średni, cena 4.800 zł. Tel. 558-06. 27095g

Sprzedam okazanie maty, 4 m. 21, godz. 17-19. 27088g

Okazanie sprzedam motorower „Komar”. Poznań, Hibnera 35 m. 4. 27102g

Forsterria gładkowiego (pies 5-miesięczny), rodowodowego, po importach złotych medalistach — sprzedam. Łatak, Bydgoszcz, Dworcowa 26, tel. 269-42. K4985

Junak, stan idealny, sprzedam. Poznań — Lotnicza 8 m. 20. 27298g

Okazanie sprzedam gładkowiego, nowoczesny wózek dziecienny. Poznań, Radomska 54. 27300g

Wage sprzedam — 500 kg. Poznań, Głogowska 176 m. 3, oglądać w podwórzu. 27328g

Motocykl MZ, przebieg 15 tys., cena 17 tys. zł. Poznań, Garbary 46 m. 10. 27364g

Samochody

Sprzedam „Syrenę 101” w dobrym stanie. Czesław Ratajczak, Rutkowskiego 39b m. 12, godz. 16-20. 27804g

Sprzedam „Skodę 1000 ME, nowa, Antoni Jaske wicz, Grudziele, poczta i stacja Bronów, powiat Ostrow Wlkp. 10346p

Sprzedam samochód bagażowy DKW, ul. Szczepankowo 44, tel. 702-71. 27302g

Cieciarówka Gaz „AA” 1,5 t. na chodzie, 10.000, zł. Mosina, Strzelecka 16b. 27354g

„Wartburg de Lux” z rozsuwanym dachem, korzystnie sprzedam. Oglądać w niedzielę godz. 13-16, Krotoszyn, Pogodna 10. 8001p

Sprzedam Fiata 1100, po remoncie i wytworzenie acetylenową, węże, palniki i reduktor. Józef Świątek, ul. Dojazd 30 b 17 m. 7. 27293g

Wartburg Camping, w baro dobrym stanie, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27310g

Sprzedam Skodę 1101, stan idealny. Szamotul, Kościelna 19, Janke. 27326g

Kupię Trabantę 601, nowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27352g

LoKale

Stupsk — blisko morza. Zamienię mieszkanie 3-pokojowe na podobne w Poznaniu. Oferty: Owsińska 23a m. 7, tel. 58-45-95. 27835g

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny lub bliźniak. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27030g

Sprzedam parcelę budowlaną 2.180 m² w Lesznie, ul. Powstańców Śl. 3/4 — informacja: Zeh, Leszno, ul. Świerczewskiego 10 lub B. Maraszek, Wolsztyn, Rynek 3. 27064g

Różne

Dywany winileum, chodniki, szyny, drążki i ramy do firan, listwy do obróbki i tapet polecia Waligórski, Poznań, Szewska 21. 26396g



NA LIPIEC
samochody „Wartburg” i „Syrena”
oraz 168 premii pieniężnych
w „KOZIOŁKACH”

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 72/29) godz. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — godz. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.

Narodowe — (Al. Marszałkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.

Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Galeria „Od nowa” — wystawa grafiki użytkowej Rafała Jasionowicza — godz. 18-23.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Emil Famira (CSFR) — „Malarstwo” — godz. 10-20.

WOIT (Stary Rynek) — „Krańców” — godz. 9-17. wznadki).

K5339

Galeria ZPAP — Ion Biztan — wystawa malarstwa — godz. 10-18.
BWA (Stary Rynek) — Jubileuszowa wystawa malarstwa B. Bartla i wystawa plakatu japońskiego — g. 10-18.

Muzeum Narodowe — wystawa malarstwa historycznego — godz. 10-15.

DYZURY

Szpital Miejski im. Struśia — interna, chirurgia, okulistyka (ul. Walki Młode) — g. 7, tel. 511-11).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

Ambulatoria — czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Jadwiga Guzińska

z domu Kowalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 11.35 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA I WNUK
28349g

W dniu 20 lipca 1966 r. zasnął w Bogu nasza najdroższa, kochana mamusia, babcia, prababcia i teściowa, śp.
Z STOFFÓW

Józefa Janowska

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z kaplicy cmentarnej odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11 w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, WNUKI, SYNOWE
I ZIĘCIOWIE
Puszczykowo, ul. Poznańska 3. 28373g

Dnia 10 lipca 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną nasza najdroższa córka, żona, matka, siostra, szwagierka i synowa
LEK. MED.

NADA DODA-ROST

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w dniu 14 lipca 1966 roku,
o czym zawiadamia w głębokim bólu
RODZINA
28336g

Dnia 20 lipca 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 57, śp.

Helena Goździkowa

z domu Węcliewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC,
WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Promyk 2c m. 11. 28367g

Dnia 19 lipca 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, śp.

Wanda Koreywo

wdowa po literacie
I-voto Okolice
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA, WNUK
I GRONO PRZYJACIÓŁ
28318g

Z kwiatami i życzeniami

Tak jak co roku i w tym, z okazji Święta Lipcowego, nie zapomniano o tych, którzy przebywają w szpitalach, lub z uwagi na swój wiek nie mogą brać czynnego udziału w życiu naszego miasta.

Z inicjatywy władz Grunwaldu harcerze odwiedzili niedawno chorych przebywających w szpitalach tej dzielnicy. Harcerze zanieśli kwiaty oraz życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Na Grunwaldzie nie zapomniano też złożyć życzeń, z okazji Święta Odrodzenia, powstańcom wielkopolskim, Cytańcom, b. więźniom politycznym oraz rencistom i podopiecznym dzielnicy. W miniony wtorek opiekunowie społeczni oraz harcerze odwiedzili w domach ponad 30 osób, obdarowując ich paczkami.

Również od kilku dni na Wildzie opiekunowie społeczni odwiedzają w domach swoich podopiecznych. (a)

Gorące dni PKP i PKS

Trzy dni od 22 do 24 bm. będą dla Kolei i PKS-u okresem wyjątkowej pracy. Ruch pociągów miejscowych i autobusów odbywać się będzie w zasadzie według rozkładu świątecznego. Naturalnie w tych miejscowościach, gdzie trzeba będzie dowieźć w sobotę pracowników — utrzymane będą niektóre pociągi i linie autobusowe, kursujące w dni robocze. Nie dotyczy to jednak Poznania, gdzie obowiązować będzie wyłącznie rozkład świąteczny.

Od 21 do 27 bm. przewidziany jest kolejny szczyt kolonijny. W całym kraju 184 dodatkowe pociągi zawiozą dzieci na wypoczynek, a prawie drugie tyle powróci z uczestnikami I turnusu. Wczoraj przez Poznań przejechało 27 grup kolonijnych, dzisiaj plan przewiduje dalszych 19, a w dniach świątecznych ponad 70. Również PKS przewozić będzie dzieci na kolonie. Oddział I osobowy w Poznaniu przewozi około 900 dzieci.

Dla uczestników manifestacji młodzieży w dniu 22 bm. w Warszawie: PKP uruchomiły 12 dodatkowych pociągów nadzwyczajnych, m. in. z Poznania. (st)

Z okazji Święta Lipcowego

Wyróżnienia działaczy społecznych

Z okazji Święta Odrodzenia oraz ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego odbywają się w naszym mieście uroczyste akademie, sesje oraz spotkania i imprezy.

Wczoraj, w Domu Kultury MO odbyła się uroczysta sesja DRN Grunwald, organizowana wspólnie z Dzielnicowym Komitetem FJN. W sesji uczestniczyli także przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, I sekretarz KD PZPR — M. Jakubowicz, dowódca Jednostki Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich — gen. M. Cygan oraz przedstawiciele organizacji polityczno-społecznych.

Po otwarciu sesji przez radnego H. Nowaka, referat o lokalnościowym wygłosili przewodniczący Prezydium DRN — B. Matczak. Omówił on m. in. tysiąclecie tradycji państwa polskiego oraz osiągnięcia naszego miasta w minionych latach. Wiele miejsca poświęcił w swoim referacie osiągnięciom Grunwaldu, do których w dużym stopniu przyczynili się sami mieszkańcy dzielnicy.

Następnie J. Kusiak wręczył odznaczenia państwowe. Henryk Mytykowski, przewodniczący Okręgowego Komitetu

FJN nr 9 otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a Mieczysław Konieczny przewodniczący Okręgowego Komitetu FJN nr 8 oraz Mieczysław Wiechiński, przewodniczący Komitetu Blokowego nr 151 otrzymali Srebrne Krzyże Zasługi. 10 zasłużonych działaczy otrzymało Honorowe Odznaki Poznania. Członek Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Ł. Leracz wręczył ponadto 27 działaczom Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego, wśród nich otrzymał ją Józef Pieprzyk, redaktor „Głosu Wielkopolskiego”.

W miniony wtorek, z inicjatywy Prezydium DRN Grunwald oraz Dzielnicowego Komitetu FJN, odbyło się spotkanie z przodującymi robotnikami i działaczami komitetów blokowych oraz terenowych grup partyjnego działania.

Zebrań na spotkaniu, w którym uczestniczyli także I sekretarz KD PZPR — M. Jakubowicz, powitał przewodniczący Prezydium DRN — B. Matczak. Omówił on m. in. osiągnięcia tej dzielnicy w minionych latach, szczególnie w I półroczu br. B. Matczak zaznaczył, że dzięki ofiarnej pracy społecznej działaczy tej dzielnicy w I półroczu br. wykonano czynów społecznych wartości ponad 7,4 mln. zł.

Podczas spotkania czterech działaczy: Władysław Michalak, Lucjan Mikołajczak, Julian Konior i Jan Sawala otrzymało Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Członek Ogólnopolskiego Komitetu FJN, a zarazem wiceprzewodniczący Prezydium DRN — Ł. Leracz wręczył również aktywistom podziękowania za udział w pracach społecznych. Ponadto zebrań otrzymali upominki.

W dyskusji zebrani poruszyli wiele spraw dotyczących dalszego porządkowania dzielnicy. Przewodniczący KB nr 151 M. Wiechiński np. nadmieniał, że na osiedlu przy ul. Świerczewskiego wiele już uczyniono w czynach społecznych. Niestety, sporo mieszkańców niszczy to, co inni wykonają społecznie. Ten sam temat poruszył przewodniczący komitetu blokowego na osiedlu „Grunwald 1” — P. Paleczak.

Podkreślił on także, że młodzi ludzie stronią od pracy społecznej.

Po spotkaniu działacze zwiedzili Palmiarnię.

Również w miniony wtorek odbyła się miła uroczystość w Księgarni Literackiej przy ul. 27 Grudnia. W imieniu Wojewódzkiego Komitetu FJN sekretarz — P. Sobczak wręczył kierownikowi tej księgarni Jerzemu Mądrzakowi Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego. Podziękowanie za działalność społeczną otrzymało też kilku pracowników.

Ponadto za upowszechnianie publikacji o tematyce walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Zarząd Okręgu ZBoWiD przyznał kierownikowi oraz członkowi zespołu księgarni dyplom honorowy. W imieniu Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD dyplom wręczył dr L. Gomolec.

W tej miłej uroczystości brał także udział wiceprezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — M. Jakubowicz, wiceprezes Związku Literatów Polskich — T. Kraszewski oraz przedstawiciele dyrekcji „Domu Książki”. (a)

Po wczorajszej burzy

Wczorajsza gwałtowna burza, jaka przeszła nad Poznaniem i okolicą nie poczyniła, na szczęście poważniejszych szkód, chociaż nie obyło się bez drobniejszych awarii.

Straż Pożarna interweniowała dwukrotnie. W kotłowni przy ul. Lutyckiej pompowano wodę, jaka wdarła się po gwałtownej ulewie. Jezdnia ul. Naramowickiej przedstawiała żałosny widok. Obrzyna wyrwa o długości ponad 2 metrów paraliżowała normalny ruch kołowy na tym odcinku. Na domiar złego do sporej przepaści wpadła krowa, którą strażacy musieli wydobywać. Pułapkę zabezpieczyła brygada Rejonu Dróg Publicznych.

Awaria zanotowano również w sieci elektrycznej. W mieście poza kilkunastu drobnymi uszkodzeniami, trzy poważniejsze pozabawiły niektóre dzielnice prądu. Jednak nie na długo, gdyż dyspozytor miejski „przerzucił” prąd z innych dzielnic. Podobnie miało się rzecz w terenie. W sumie czternaście awarii, specjalne brygady sprawnie zlikwidowały. (za)

Ciekawa wystawa

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka przy Starym Rynku nastąpi dzisiaj o godz. 12 otwarcie wystawy poświęconej początkom socjalizmu w Poznaniu w latach 1840—1881. (lj)

INFORMUJEMY

Po przeprowadzonej modernizacji czynny jest znowu Urząd Pocztowy nr 5 przy ul. Dzierżyńskiego 172.

MPK zawiadamia, że w pierwszych dwóch wagonach linii „8” zainstalowano automaty „Krab”. Obowiązuje zatem w tych wagonach samoobsługa biletowa.

Oddział Wojewódzki PKO zawiadamia, że w sobotę, 23 bm. kasę I Oddziału Miejskiego przy pl. Wolności 3, II Oddziału, ul. Dąbrowskiego 53/55, III Oddziału, ul. Dzierżyńskiego 99 oraz ekspozytury PKO przy ul. Głogowskiej otwarte będą w godz. od 10 do 17.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Po jednej piosenki; 8.15 Muzyk. rozryw.; 8.35 — Aud. Red. Społ.; 8.55 Mel. rozryw.; 10.05 Konc. muz. polskiej; 10.50 „Julian” fragm. 2 powieści; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konc. żyd. 12.25 Konc. rozryw. muz. radzieckiej; 12.50 „Z pracowni badawczych”; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje... 13.25 „Ojczyzna” — słuch.; 14.00 Roz-

Tego nikt się nie spodziewał

Ćwierćfinały bez Brazylijczyków

Zespół KRL-D rewelacją mistrzostw

Dokończenie ze str. 1

cie dopisało szczęście. Bramkarz Gelei wybiegł bardzo niefortunnie i Asparuchow — mimo rozpaczywej interwencji obrońcy Szepesiego umieścił piłkę w siatce. Zdobyte prowadzenie przez Bułgarów wyraźnie uskrzydliło ten zespół. Od 30 minuty drużyna węgierska uzyskała jednak przewagę, ale jej napastnicy strzelali wyjątkowo nieskutecznie. Wresz-

O wejście do II ligi piłkarskiej

Olimpia straciła pierwszy punkt

W środę rozegrano kolejną serię spotkań o wejście do II ligi piłkarskiej. Przewodnik grupy I — Lotnik Wrocław przegrał niespodziewanie z Włóknarzem Łódź 1:2. Nie powiodło się także liderowi grupy II — Olimpii Poznań, która — grając bez Kaleta — straciła pierwszy punkt w rozgrywkach remisując z KS Nysa 3:3. Warta, jak można było przewidzieć, doznała kolejnej porażki w meczu z gdynskimi Bałtykami, znacznie pogarszając swoją już i tak niełatwą sytuację.

Zajmując pierwsze miejsce w grupie III Polonia Bydgoszcz uchroniła swą pozycję zwyciężając Górnika Wojkowie 1:0.

GRUPA I
Wyzwolenie Chorzów — Avia Świdnik 4:3 (3:0)
Włóknarz (Łódź) — Lotnik Wrocław 2:1 (1:0)
Górniki (Jaw.) — Stal (Stal. Wola) 5:1 (1:1)

GRUPA II
KS Nysa — Olimpia (Pn) 3:3 (2:0)
Victoria (Wałb.) — Górnik (Radlin) 1:1 (0:1)

GRUPA III
Górniki (Wojk.) — Polonia (Bydg.) 0:1 (0:0)
Arkonka (Szczecin) — Polonia (Warszawa) 4:1 (2:0)
Bałtyk (Gd.) — Warta (P-n) 2:1 (2:0)

GRUPA IV
ŁKS (Łomża) — Warmia (Ol.) 3:4 (1:2)
Okęcie — Orzeł 4:2 (3:1)

Wielkopolscy tenisiści ukończyli mistrzostwa

Zakończone zostały tenisowe mistrzostwa Wielkopolski juniorów oraz zaległe gry seniorów. W pierwszym półfinale gry indywidualnej P. Geldner (Grunwald) pokonał Nackowskiego (Płotki) 7:5, 2:6, 6:3, a w drugim Płotkowiak (Olimpia) zwyciężył Plewińskiego (AZS) 7:5, 2:6, 6:4. Tytuł mistrza wywalczył Płotkowiak po zwycięstwie nad Geldnerem 3:6, 6:2, 6:4. W walce o trzecie miejsce Nackowski pokonał Plewińskiego 4:6, 6:2, 6:1.

W grach indywidualnych juniorów tytuł mistrza zdobyła Tłoczyńska (Grunwald) przed M. Nikietynską (Warta), trzecie Ziętkiewiczówna (Gr), a czwarte — U. Nikietynska (W).

Do gry podwójnej juniorów nie stawili się: Geldner i Orzechowski z Grunwaldu oraz Nackowski (W). Tytuł mistrza przyniosła w.o. para Plewiński — Dembiński (AZS). W grze mieszanej seniorów zwyciężyła para Filipowna — Adamczak (Olimpia) przed drugą parą tego klubu Sobczak — Węczorek. W grze podwójnej mężczyzn wygrali Adamczak — Węczorek (Ol.).

Na trójmecz Berlin — Poznań — Bratysława ułali się do stolicy NRD: Piątek, Adamczak, Węczorek, Filipowna, Mazurkiewiczówna oraz juniorzy P. Geldner i Nackowski. Dlaczego pominięto utalentowanego młodzieżowego mistrza okręgu — Płotkowiaka? (x)

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 16.25 Program tygodnia; 16.45 Wiadomości; 16.55 „Święto Odrodzenia Polski — Uroczysta Sesja Sejmiku PRL”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Album Polski” — dokument. program filmowy; 20.20 „Ulica Portowa” — Ballady morskie — program muzyczny; 20.50 „Buty” — film z serii — „Dzień ostatni, dzień pierwszy”; 21.20 „Ostatni kurs” —

cie w 42 min. w zamieszaniu podbramkowym Węgrom pomógł pomocnik bułgarski Dawidow, umieszczając piłkę we własnej bramce. W 2 min. później obrońca węgierski Meszoly, świetnym strzałem z 16 m. uzyskał prowadzenie. Wynik meczu ustalił Bene w 54 min. Węgrzy wyraźnie się oszczędzali.

NRF — HISPANIA
Piłkarze NRF wygrali z Hiszpanią 2:1 (1:1). Z prawdziwie południowym temperamentem dopinguwali kibice z NRF swój zespół i chyba dzięki temu reprezentacja NRF „wymęczyła” zwycięstwo nad twarzą grającymi Hiszpanami. Drużyna NRF wprowadziła od początku miała przewagę, ale nie potrafiła skutecznie strzelać. Jeden z wypadów przyniósł Hiszpanom prowadzenie. Po uzyskaniu bramki Hiszpanie zbyt wczesnie wzmocnili defensywę, atakując tylko z wypadów. Wykorzystali to Niemcy i w 38 min. skrzydłowy Emmerich po kapitalnej akcji całego ataku, uzyskał wyrównującą bramkę.

W 75 minucie gry nieuwagę obrońców hiszpańskich wykorzystał Uwe Seeler. Otrzymał on piłkę na polu karnym i strzelił precyzyjnie. Ta bramka przesądziła o wyniku meczu i awansie Niemców do ćwierćfinału.

ZSRR — CHILE 2:1
Piłkarze radzieccy zakończyli rozgrywki eliminacyjne bez porażki. W ostatnim meczu ZSRR pokonał Chile 2:1 (1:1). Drużyna radziecka zdecydowanie górowała nad przeciwnikiem zwłaszcza w drugiej połowie.

Pierwsza bramka padła w 29 min. Porkujan otrzymał podanie od Markarowa i z lewego skrzydła oddał ostry strzał. Bramkarz chilijski był bezradny. Piłkarze radzieccy prowadzili tylko kilka minut. W 32 min. po rzucie wolnym Sanchez, Kawaszewski wybił piłkę w pole. Przejął ją Yavar i natychmiast oddał do nieobstawionego Marcosa, który, nie namyślając się, oddał strzał z woleja. Na tablicy pojawił się wynik remisowy 1:1.

Na początku drugiej połowy drużyna chilijska ruszyła do ataku. Okres ich przewagi trwał jednak krótko. W 85 min. Porkujan po raz drugi wpisał się na listę strzelców. Posyłając wysokim łobem piłkę nad wybiegającym bramkarzem chilijskim.

Eliminacje VIII Piłkarskich Mistrzostw Świata zakończyły się wielką sensacją. Wśród ćwierćfinalistów znalazł się niespodziewanie, uważany za zdecydowanego outsidera, zespół KRL-D. Nie mniejszego kalibru niespodzianką jest wyeliminowanie dwukrotnych mistrzów świata — piłkarzy Brazylii. Wśród 4-ćwierćfinalistów znalazł się Urugwaj, który zdobywał 2-krotnie tytuł mistrza świata oraz zespół NRF, który raz wywalczył mistrzowski tytuł.

Spotkania ćwierćfinałowe rozegrane zostaną w najbliższą sobotę (23 bm.).

Anglia — Argentyna; NRF — Urugwaj; Portugalia — KRL-D; ZSRR — Węgry.

A oto ostateczne tabele po zakończonych walkach eliminacyjnych:

GRUPA I			
1. Anglia	5:1	4:0	
2. Urugwaj	4:2	2:1	
3. Meksyk	2:4	1:3	
4. Francja	1:5	2:5	
GRUPA II			
1. NRF	5:1	7:1	
2. Argentyna	5:1	4:1	
3. Hiszpania	2:4	4:5	
4. Szwajcaria	0:6	1:9	
GRUPA III			
1. Portugalia	6:0	9:2	
2. Węgry	4:2	7:5	
3. Brazylia	2:4	4:6	
4. Bułgaria	0:6	1:8	
GRUPA IV			
1. ZSRR	6:0	6:1	
2. KRL-D	3:3	2:4	
3. Włochy	2:4	2:2	
4. Chile	1:5	2:5	

film fab. prod. polskiej; 22.50 Dziennik; 23.05 „Zakończani z Ostendy” — filmowy belgijski program rozrywkowy.

PIĄTEK: 9.45 Defilada Wojskowa z okazji Święta Odrodzenia i 1000-lecia Państwa Polskiego; 14 „Rewia Amatorskich Zespołów Artystycznych”; 14.50 „Tramp” — magazyn turyst. krajoznawczy; 15.10 „Historia żółtej ciemki” — film fab. prod. polskiej; 16.30 „Po wrót do ha!” — reportaż filmowy; 17.05 „Muzyka i poezja” — w programie utwory K. Szymanowskiego i W. Brunińskiego; 17.35 „Wizyta u królów” — film z serii — „Dzień pokoju”; 18.05 „Kraj nad Wisłą i Odra” — teleturniej; 19.05 „Trzy pieśni” — w wykonaniu Stefania Wojtowicza — film prod. TV; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.15 „Kabaret Starszych Panów” — wieczór 17 „Zaopiekujcie się Leonem”; 21.20 „Gdzie jest generał” — film fab. prod. polskiej; 22.30 Dziennik; 22.45 Wiadomości sportowe.

Zastrzeżenie się prawo zmian.

Niespokojny duch

Syć wczesne godziny ranne. Ulice budzą się do życia. Przed sklepami stoją już pojemniki i komwie z mlekiem. Tramwaje zabierają pierwszych, śpieszących się pasażerów. Przed dom przy ul. Czerwonej Armii 34 wychodzi wysoki mężczyzna. Rozgląda się wokół, zapala papierosa, a potem ze spokojem wchodzi na podwórkę i zaczyna jego porządkowanie.

Nie ma w domu zakątka, gdzie by nie dotarło jego czujne i troskliwe oko. Marceli Rogalski czuje się odpowiedzialny za wszystko co dzieje się w kamienicy, którą wspólnie ze swoją żoną się opiekują. Wprost nie chce się wierzyć, jak zmieniło się otoczenie domu za jego „panowania”. Ale też bez przerwy jest w ruchu.

Zaczęło się wiosną. Przez kilka dni pan Rogalski przypatrywał się ścianom podwórka.

— Matka, powiedział do żony. Malujemy ściany. To będzie moje 1-Majowe zobowiązanie.

— Czyś ty, stary, nie... — nie dokończyła. Zna dobrze swego męża.

— I tak całe podwórko do 3,5 metra wysokości otrzymało wesoły żółty kolor. Zmęczony zakończył pracę.

— No, nic więcej już nie robie! Ale już następnego dnia był u ogrodnika. Przyniósł sadzonki kwiatów i krzewów. Zasadził w skrzynkach i klombach na podwórku, które również sam wykonał. Na tym nie koniec. Po malowaniu ścian wszystkich kłatek schodowych, nie przypałał p. Rogalskiemu do gustu wygląd schodów. Trzy klatki, czteropiętrowe, dwukrotnie sam ze swoją rodziną pomalował farbą olejną. Zawsze znajduje dla siebie zajęcie. Czy to poprawić palenisko w pralni, czy zmienić zamek w bramie, czy wreszcie pomóc któremuś z lokatorów. Taki już jest ten człowiek.

Jeśli kiedyś będziecie szukać pięknych i czystych podwórek, zajdźcie do domu przy ul. Czerwonej Armii 34. Zobaczycie, co może zdziałać dobry opiekun domu. Może zajrzy tu i Komisja Porządku z dzielnicy Stare Miasto. Zajrzy, pochwali, bo wiadomo, człowiekowi za jego uczciwą i pełną poświęcenia pracę należy się dobre słowo. A gdyby tak jeszcze znalazła się w Prezydium DRN jakaś symboliczna nagroda dla „niespokojnego ducha”? Tak nam się wydaje, że zasłużył na nią. (jk)

Lipiec 21	Andrzejka
czwartek	Środa: 3.55—20.02

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Król wio-
czegów”; NOWY — g. 19.30 „Bli-
niaki z Wenecji”; pozostałe tea-
try nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 —
„Wózek dziecięcy” (szwedzki, 16
l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30,
18 i 20.15 „Lekarstwo na miłość”
(pol., 14 l.); BAŁTYK — g. 14.45,
17.20 i 20.15 „Kim pan jest dok-
torze Sorge” (franc.-włosko-jap.,
16 l.); CZERNASTKA — g. 10,
12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Niewierność”

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
21 VII 1966 Nr 171 (6978)

(włoski, 18 l.); GONG — g. 10 i
12 „Wyspa złoczyńców” (pol., 11
l.); g. 16, 18.15 i 20.30 „Czerwona
pustynia” (włoski, 18 l.); GRUN-
WALD — g. 15 i 17 „Czarna tul-
pan” (franc., 14 l.); GWIAZDA —
g. 10.30 „Tajemnica złotej runy”
(franc., 9 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15
„Wielki skok” (franc., 16 l.);
HUTNIK — nieczynne; MALTA —
g. 16, 18 i 20 „Człowiek z Rio”
(franc., 16 l.); MINIAURKA —
g. 15, 17.30 i 20 „Piłki” (USA, 16
l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15,
17.30 i 20 „Samotny jeździec”
(USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16,
18 i 20 „Uciekinier w pościgu”
(fiński, 14 l.); PANCERNIAK — g.
17.30 seans zamkn., g. 20 „Dwaj z
Teksasu” (USA, 11 l.); PALACOWE
WE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 —
„Syn kapitana Blooda” (włoski,
12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne;
RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Szehe-
rezada” (franc.-hiszp.-włoski, 16
l.); g. 17.30 i 20 „Sobótki” (pol.,
14 l.); RUSALKA (Swarzędz) —
g. 17 „Faraon” (pol., 16 l.); SCA-
LA — g. 16 „Operacja Y” g. 18
i 20 „Miłość blondynki” (czeski,

18 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 —
„Dzwonić Northside 777” (USA,
14 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20
„Pieski świat (Mondo cane — wło-
ski, 16 l.); WZASOWICZ (Pusz-
czykowo) — g. 17 i 19.15 „Szukaj-
cie gitary” (franc., 14 l.); WILDA
g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Markiza An-
gelika” (franc., 14 l.); WRZOS (Lu-
boń) — g. 19 „Kronika pewnej
brodni” (NRD, 14 l.); WRZOS (Mo-
sina) — g. 17 „Muchar na tropie”
(radz., 7 l.); g. 19.15 „Sposób by-
cia” (pol., 16 l.); ZNIZC (Zabiko-
wo) — nieczynne; FOTOPLASTI-
KON — g. 12—21 „Waszyngton”

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I — Fa-
la 1322 L i UKF (do g. 19 i od 23.13
do 3) 69.74 MHz: 8.15 „Od melodii
do melodii”; 8.49 Aud. światopo-
glądowa; 9 „Wyprawy — przygo-
dy — zabawy — zawody”; 9.20 —
Zesp. rozryw.; 10 „Wolanie o
deszcz” fragm. pow.; 10.20 „Rytm
i piosenka”; 11 Z twórczości ro-
mantyków; 12.25 Rolniczy kwa-
drans; 12.40 „Więcej, lepiej, ta-